Warszawa, dnia 27.05.2019 r.

STANOWISKO POLSKIEGO ZWIĄZKU HODOWCÓW I PRODUCENTÓW BYDŁĄ MIĘSNEGO W SPRAWIE ZMIANY STAWEK DOTACJI PRZEDMIOTOWYCH DLA RÓŻNYCH PODMIOTÓW WYKONUJĄCYCH ZADANIA NA RZECZ ROLNICTWA.

W związku z projektem rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi zmieniające rozporządzenie w sprawie stawek dotacji przedmiotowych dla różnych podmiotów wykonujących zadania na rzecz rolnictwa(Dz. U. poz. 1170, z 2016 r. poz. 1614 oraz z 2017 r. poz. 1470) Polski Związek Hodowców i Producentów Bydła Mięsnego jako podmiot prowadzący księgi hodowlane oraz ocenę wartości użytkowej krajowej populacji bydła mięsnego negatywnie opiniuje przedmiotowy projekt rozporządzenia.

Uzasadnienie

Przedmiotowy projekt rozporządzenia drastycznie zmniejszający o 57,68% kwotę dotacji przedmiotowej dla Związków Branżowych w tym Polskiego Związku Hodowców i Producentów Bydła Mięsnego z tytułu świadczenia subsydiowanych usług realizowanych w stadach MŚP w zakresie prowadzenie oceny wartości użytkowej bydła ras mięsnych do kwoty 561650 zł oraz prowadzenia ksiąg bydła ras mięsnych do kwoty 474000 zł spowoduje praktycznie niemożliwość prowadzenia w/w usług dla MŚP, gdyż wysokość proponowanej dotacji na cały rok 2019 wystarczy jedynie na pokrycie kosztów już poniesionych w okresie styczeń- maj w roku bieżącym.

Krajowe Związki od ćwierćwiecza prowadzą pracę hodowlaną w obrębie podstawowych gatunków zwierząt hodowlanych. Wcześniej od okresu powojennego prowadziły ją państwowe instytucje, traktując swoje zadanie jako nadrzędne w budowaniu potencjału gospodarki żywnościowej. Do czasu obecnego poczyniono milowe kroki w zakresie poprawy potencjału genetycznego polskich gatunków zwierząt gospodarskich takich jak bydło, trzoda, drób, owce co ma bezpośrednie przełożenie na uzyskiwane rezultaty w polskiej gospodarce. Obecnie rolnictwo pozostało jednym z niewielu sektorów warunkujących potencjał eksportowy naszego kraju. To w Polsce, jak w żadnym innym kraju Europy rolnictwo daje zatrudnienie bardzo dużej części społeczeństwa i z tego powodu jego rozwój powinien być zawsze traktowany priorytetowo. Nie bez kozery m.in. postęp hodowlany (biologiczny) w polskiej hodowli był sprawą nadrzędną. Zwłaszcza w obecnej chwili, w okolicznościach pojawienia się groźnych chorób takich jak afrykański pomór świń, polska hodowla bydła mięsnego wskazywana przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi jako jeden z głównych kierunków rozwoju wymaga szczególnej troski i uwagi. Stworzona strategia rozwoju branży wołowiny bazuje na produkcji wysokogatunkowego żywca, co ma pozwolić na zwiększenie potencjału ekonomicznego polskiego rolnictwa. Nie trzeba tłumaczyć, że taki wzrost nie jest możliwy bez prowadzenia pracy hodowlanej, w głównej mierze polegającej na selekcji zwierząt znajdujących się w stadach pod oceną. Zwierzęta pochodzące ze stad będących pod oceną są wykorzystywane przez rolników w całym kraju jako materiał służący polepszeniu jakości produkowanego żywca wołowego

W okolicznościach nagłego zmniejszenia dotacji na postęp biologiczny, czyli prowadzenia pracy hodowlanej w stadach, w połowie okresu rozliczeniowego nie pozwalającego na przeprowadzenie jakichkolwiek działań zapobiegawczych, prawdopodobnie spowoduje zaniechania prowadzenia oceny wartości użytkowej w zdecydowanej większości stad podstawowych gatunków zwierząt hodowlanych, będących podmiotami w kategorii MŚP, gdyż to właśnie mali i średni rolnicy otrzymują wparcie na prowadzenie ksiąg i oceny wartości użytkowej. Skutki takiego działania będą nieodwracalne ze względu na to, iż przerwanie pracy hodowlanej w stadach, spowoduje utratę przez nie statusu hodowlanego na wiele lat a przywrócenie stanu poprzedniego będzie się wiązało z importem zwierząt hodowlanych z zagranicy, pochodzących z obcych programów hodowlanych.

W okolicznościach paraliżu i możliwości prowadzenia oceny wartości użytkowej i ksiąg hodowlanych przez PZHiPBM, zadania te mogą przejąć podmioty zagraniczne, kierujące się przede wszystkim chęcią przejęcia rynku, tak jak stało się to w przypadku polskich spółek przemysłu rolno-spożywczego m.in. krajowych spółek inseminacyjnych. Po przejęciu kontroli nad żywym materiałem hodowlanym, co jest zupełnie możliwe po dostosowaniu polskiego prawodawstwa w zakresie hodowli w ostatnim czasie do warunków UE, ani polski rząd ani polscy hodowcy nie będą już mieli w tym zakresie nic do powiedzenia.

Niezrozumiały jest fakt propozycji obniżenia dotacji w proponowanym zakresie bez analizy kosztów funkcjonowania oceny wartości użytkowej oraz ksiąg hodowlanych. Co roku Związki Hodowlane są kontrolowane przez Krajowe Centrum Hodowli Zwierząt w zakresie prawidłowości wydatkowania środków publicznych. W związku z powyższym brak jest merytorycznych przesłanek do tak drastycznego zmniejszania kwoty dotacji co grozi upadkiem polskiej hodowli bydła mięsnego. Obserwowane zmiany na tym rynku pokazują, iż w przypadku przerzucenia kosztów oceny a także prowadzenia ksiąg hodowlanych na rolników spowoduje to zmniejszenie ilości stad zwierząt czystorasowych będących podstawą rozwoju tej gałęzi rynku rolno spożywczego a co za tym idzie Polska stanie się jedynie miejscem prowadzenia opasu kontraktacyjnego materiału pochodzącego z innych krajów.

Jacek Zarzecki

Prezes Zarządu PZHiPBM